

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa A. G.

przeciwko C.(...) Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 sierpnia 2005 r.,

kasacji powódki od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 21 czerwca 2004 r., sygn.

akt I ACz (...),

oddala kasację i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Strony łączyła umowa z dnia 5 sierpnia 1999 r., określona przez nie jako umowa najmu.

Powódka wystąpiła z pozwem, w którym zgłosiła następujące żądania:

1. ustalenia nieistnienia umowy z dnia 5 sierpnia 1999 r.,
2. ustalenia, że rzeczywistą treścią tej umowy jest wyznaczenie miejsca pod budowę lokalu użytkowego,
3. ustalenia, że wypowiedzenie umowy najmu lokalu nr (...) przez pozwanego, przesłane powódce w dniu 21 sierpnia 2001 r., jest bezskuteczne,
4. ustalenia, że powódka nie ma żadnych zaległości pieniężnych wobec pozwanego,

5. zasądzenia do pozwanego na rzecz powódki kwoty 64.680 zł. z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu,
6. obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w W., po powtórnym rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z dnia 1 marca 2004 r. odrzucił ponownie pozew, uwzględniając zarzut strony pozwanej o istnieniu w umowie z dnia 5 sierpnia 1999 r. klauzuli arbitrażowej, zgodnie z którą „wszelkie spory wynikające z tej umowy” zostały powierzone rozstrzygnięciu Sądowi Arbitrażowemu przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.

Zdaniem tego Sądu klauzula arbitrażowa zawarta w tej umowie jest skuteczna i prawnie wiążąca. Wprawdzie pełnomocnik strony pozwanej podpisujący umowę z dnia 5 sierpnia 1999 r. nie miał szczególnego umocowania do ustanowienia zapisu na sąd polubowny, ale wszelkie wątpliwości w tej kwestii usuwa oświadczenie woli strony pozwanej z dnia 21 stycznia 2003 r., zatwierdzające czynności pełnomocnika w zakresie uczynionego w umowie zapisu na sąd polubowny. W tej sytuacji zarzut strony pozwanej istnienia zapisu na sąd polubowny był uzasadniony, co wyłącza niniejszą sprawę spod kompetencji sądownictwa powszechnego do jej rozpoznania i skutkuje odrzuceniem pozwu.

Zażalenie strony powodowej na to rozstrzygnięcie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 czerwca 2004 r. Sąd ten potwierdził stanowisko Sądu I – ej Instancji o skuteczności zapisu na sąd polubowny. Za nieuzasadniony uznał też zarzut strony powodowej dotyczący nieważności postępowania z tej przyczyny, że decyzję o ponownym odrzuceniu pozwu podejmował sąd w tym samym składzie osobowym, który rozstrzygał już o tym przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 386 § 5 k.p.c. dotyczy bowiem tylko postępowania apelacyjnego; nie ma więc zastosowania w postępowaniu zażaleniowym.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją pełnomocnik powódki. Zarzucił naruszenie następujących przepisów procesowych:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia wnioskowanych przez stronę powodową dowodów,
2. art. 385 § 5 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez błędne założenie, że art. 386 § 5 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu zażaleniowym,

3. art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c. przez błędne odczytanie żądania pozwu,
4. art. 328 § 2 k.p.c. w z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c. polegające na braku uzasadnienia stanowiska, że zapis na sąd polubowny dokonany przez pełnomocnika pozwanego, potwierdzony oświadczeniem woli pozwanego, jest skuteczny,
5. art. 199 § 1 ust. 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie niedopuszczalności drogi sądowej.

Z tych przyczyn autor kasacji wnosił o uchylenie skarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie postanowień Sądów obu instancji, zniesienie postępowania i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu kasacji najwięcej miejsca poświęcono zarzutowi nieważności postępowania, wyprowadzanemu stąd, że wbrew pogładowi Sądu Apelacyjnego, art. 386 § 5 k.p.c. ma zastosowanie także w postępowaniu zażaleniowym, co prowadzi do wniosku, że po uchyleniu pierwszego postanowienia o odrzuceniu pozwu, niedopuszczalnym było ponowne rozpoznawanie sprawy w pierwszej instancji przez tego samego sędziego. Jest oczywiste, że pretensje o nieważność postępowania dotyczą Sądu I – ej Instancji. Skoro tak, to skarżący dla skutecznego sformułowania tego zarzutu nie mógł poprzestać na powołaniu się na naruszenie art. 386 § 5 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., lecz powinien powołać się na naruszenie przez sąd odwoławczy także innych przepisów, dotyczących wadliwości działania Sądu Apelacyjnego, a polegających na nieuwzględnieniu zarzutów podnoszonych w zażaleniu co do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, z powodu niewłaściwej obsady tego Sądu. Sąd Najwyższy jest bowiem, stosownie do treści art. 393¹¹ § 1 k.p.c., związany podstawami kasacji, tak, że z urzędu może brać pod rozwagę w granicach zaskarżenia tylko ewentualną nieważność postępowania przed sądem odwoławczym, a nie przed sądem pierwszej instancji. Skoro zaś w kasacji nie powołano się na uchybienia przez Sąd Apelacyjny odpowiednim przepisom, dotyczącym nieuwzględnienia nieważności postępowania przed Sądem I – ej Instancji, zgłoszony w niej zarzut nieważności postępowania nie mógł odnieść skutku z przyczyn formalnych.

Nieuzasadnione są pretensje skarżącego o niewłaściwe odczytanie przez Sąd Apelacyjny żądań pozwu. Roszczenia te trzeba bowiem widzieć całościowo a nie fragmentarycznie, jak to czyni skarżący. Takie spojrzenie, uwzględniające całą konstrukcję pozwu, prowadzi do nieodpartego wniosku, że powódce nie chodzi o ustalenie, że strony w dniu 5 sierpnia 1999 r. nie zawarły żadnej umowy, ale, że wbrew nazwie, nie była to umowa najmu, lecz zupełnie inna umowa - polegająca na wyznaczeniu powódce miejsca pod budowę lokalu użytkowego. Skoro zaś w umowie tej strony zawarły bardzo ogólnie sformułowaną klauzulę arbitrażową o poddaniu rozstrzygnięciu sądowi polubownemu „wszelkich sporów z niej wynikających”, to uznając, że zastrzeżenie tej klauzuli było skuteczne, trzeba ocenić jako prawidłowe stanowisko Sądu Apelacyjnego o niedopuszczalności drogi sądowej do rozpoznania całości żądań pozwu w niniejszej sprawie. Wątpliwość co do skuteczności tej klauzuli wzięła się stąd, że reprezentujący stronę pozwaną pełnomocnik, przy zawieraniu tej umowy, nie legitymował się rodzajowym pełnomocnictwem do sporządzenia zapisu na sąd polubowny. W tym zakresie Sąd Najwyższy przychylił się do oceny Sądu Apelacyjnego, że jakiegokolwiek wątpliwości co do upoważnienia pełnomocnika strony pozwanej do podpisania tej klauzuli usuwa potwierdzenie tej czynności, dokonane w oświadczeniu woli strony pozwanej z dnia 21 stycznia 2003 r. Klauzula arbitrażowa była przecież częścią umowy z dnia 5 sierpnia 1999 r. Jak zaś wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 1997 r. II CKN 431/97 (OSNC 1998, nr 6, poz. 94), kontrahent umowy, zarzucający jej wadliwość z powodu braku odpowiedniego umocowania do jej zawarcia przez przedstawiciela drugiej strony, może, stosownie do treści art. 103§ 2 k.c., powoływać się na jej nieważność dopiero po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego do potwierdzenia umowy.

Przesądzenie kwestii skuteczności klauzuli arbitrażowej, przesądza równocześnie o niedopuszczalności drogi sądowej, a to czyni bezpodstawnymi pretensje skarżącego o to, że Sąd nie prowadził w sprawie postępowania dowodowego (zarzuty naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 227 i art. 391 § 1 k.p.c.).

Skoro wszystkie zarzuty kasacji okazały się nieusprawiedliwione, podlegała ona oddaleniu, jako niezasadna, z obciążeniem strony powodowej kosztami postępowania kasacyjnego (art. 393¹² w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).